

No. 12

Cena numeru  
**20 gr.**

CENA PRENUMERATY  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.  
Dla rob. 3,75gr.  
Doros. do dom. 30gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 5,20gr.  
Poza Łodzią egz. 27gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXI r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI.  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594,  
Red. przyjmuje od 3-6  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Czwartek, dnia 12 stycznia 1928.

## Jak za caratu...

# Opozycjoniści sowieccy zesłani na Syberję.

51 znakomitych bolszewików przeznaczono na osiedlenie na krańcach Syberji.

Trocki odstawiony zostanie pod konwojem.

NOWY JORK, 11.1 (tel. wł.)

„Uniteds Press“ dowiaduje się z miarodajnego źródła o zesłaniu rosyjskich opozycjonistów.

Oprócz Trockiego zesłanych zostanie na Syberję 51 przeciwników Stalina.

Pomiędzy skazanymi na zesłanie nie znajdują się Kamieniew i Zinowjew. Ten ostatni porzucił całkowicie swe opozycyjne stanowisko, zdradził Trockiego i zajął się nawet wygotowaniem przeciw niemu aktu oskarżenia. Dzięki temu Zinowjew uniknął losu swych towarzyszy.

Zesłanym w głucho miejscowości rząd wypłacać będzie na utrzymanie 9 rubli miesięcznie. Wszyscy zesłańcy rozlokowani będą daleko od siebie. Część ich znajduje się już w drodze.

Trocki, którego zamierzano wysłać w misji rządowej do Astrachania, sprzeciwił się temu, twierdząc, że jest potrzebniejszy w Moskwie. Wobec tego Trocki dostawiony tam będzie pod konwojem.

Rakowski osiadzie nad Białym Morzem. Dziennikarz Smilga, który przebywa od 6 miesięcy w Chabarowsku na Syberji w misji rządowej, otrzymał rozkaz pozostania tam nadal. Sapronow deportowany zostanie na Onegę. Srebrniakow uda się do Semipalatyńska, a Sosnowski z redakcji moskiewskiej „Prawdy“ — do pewnej syberyjskiej wsi. Smirnow otrzymał miejsce pobytu w Kisil. Ordy za morzem Kaspijskiem. Prawnik Borowski zatrzyma się w Wiatce.

Piatakow uda się do Australji w misji handlowej jako rzeczoznawca do zakupu wełny.

Gdy Stalin zwrócił się do niego z tą propozycją, Piatakow odrzekł ironicznie, że pierwszy raz w życiu miał do czynienia z baranami w chwili, kiedy sprzeciwił się grupie Stalina że do tego nie ma żadnego powołania. Wreszcie zgodził się na tę propozycję.

Bezpośrednim powodem tych deportacji był fakt, że robotnicy w fabrykach w Moskwie i Bogorodsku przy odnowieniu umowy o stawkach płacniczych, nie chcieli pod wpływem agitacji opozycjonistów pracować w starych warunkach i domagali się polepszenia bytu. To doprowadziło Stalina do wszczęcia akcji przeciwko opozycjonistom i

wydania dekretów zesłania. (U. P.)

BERLIN, 11.1. (pat)

Wiadomości o zesłaniu przywódców opozycji komunistycznej wywołały na łanach prasy niemieckiej duże wrażenie. Biuro Wolfa otrzymało, na zapytanie, skierowane do Moskwy, wiadomość, iż według informacji z moskiewskich kół wiarogodnych nie tam nie wiadmo jeszcze o tem, jakoby rząd sowiecki zdecydował się na zesłanie przywódców opozycyjnych.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ podaje

informacje z powołaniem się na koła miarodajne sowieckie, wedle których rząd sowiecki stoi na stanowisku, iż obecnie nie ma powodu do stosowania środka represyjnego wobec całej opozycji. Ci członkowie, którzy publicznie odwołali swe żądania, mogli w dalszym ciągu pozostać w Moskwie. Zarządzenie represji zastosowane miało być, jak twierdzi dziennik, jedynie do tych członków opozycji, których rząd sowiecki uważa za element niebezpieczny i którego pragnie się pozbyć z Moskwy.

## Konfrontacja podejrzanych o napad z Adolfem Nowaczyńskim.

Oprócz znakomitego publicysty w uzędzie śledczym stawilo się jeszcze dwunastu świadków.

Warszawa 11 stycznia.

„A.B.C.“ donosi:

Pprok. Siewierski, prowadzący śledztwo w sprawie ohydnege napadu na Adolfa Nowaczyńskiego, zarządził konfrontację świadków, którzy widzieli sprawców napadu z osobami podejzranymi o napad.

Konfrontacja ta odbyła się w dniu dzisiejszym.

Pprok. Siewierski wezwał na godz. 9 rano do swej kancelarji oprócz A. Nowaczyńskiego jeszcze 12 świadków (8 świad-

ków z ulicy Złotej i 4 z Wol).

W wąskim korytarzu stanęło w szeregu kilkanaście osób, poczem kolejno wpuszczano świadków. Konfrontacja przeciągnęła się poza godzinę 11—tą. Rezultaty jej trzymane są narazie w tajemnicy.

W każdym razie można stwierdzić, że nie nastąpiło ściśle skonkretyzowanie podejrzeń, acz sprawa posunęła się znacznie naprzód.

Śledztwo będzie prowadzone dalej.

## Rokowania Polski z Litwą

Mają się podobno rozpocząć w końcu miesiąca.

Warszawa 11 stycznia (tel. wł.)

Przygotowania do rokowań z Litwą postępują szybko naprzód tak, że już w końcu bieżącego miesiąca będą całkowicie ukończone i Rząd polski zawiadomi rząd litewski, że jest gotów do rokowań wstępnych.

Miejsce rokowań nie jest dotychczas

ustalone; będzie ono określone w drodze wymiany zdań między Kownem a Warszawą, prawdopodobnie za pośrednictwem poselstwa francuskiego w Kownie.

Waldemaras ma podobno zaproponować Polsce jako miejsce rokowań... Moskwę.

# Istnieje dziś jedna droga - szukania porozumienia.

## Przemówienie przewodniczącego Reichstagu Loebego.

Berlin 11 stycznia (pat)  
Prezydent Reichstagu Loebe wygłosił wczoraj na zgromadzeniu republikańskiego Reichsbanneru w Królewcu mowę, w której podkreślił, że polityka zagraniczna Niemiec przy obecnym kursie jest naturalnym wynikiem zrozumienia ze strony niemieckiej istniejących obecnie związków gospodarczych w Europie. Żadne z państw europejskich, tem mniej zaś Niemcy, nie mogą dziś prowadzić polityki gospodarczej, nie liczącej się z państwami ościennymi. Od czasu kiedy staliśmy się państwem przemysłowym — oświadczył prezydent Loebe — nie możemy wyżywić z własnych zapasów całej ludności naszej i zdani jesteśmy na import z zagranicy, o ile nie chcemy dopuścić do tego, aby obywatele nasi stali się ofiarami głodu. Z sąsiadami naszymi musimy żyć w spokoju i zapomnieć musimy co nas dzieliło dawniej. Apel do przemocy z naszej strony oznaczałby początek katastrofy światowej. Istnieje dziś tylko jedna droga, dro-

ga, którą jest szukanie porozumienia. Socjaliści popierali dawniej politykę ministra Stresemanna; dziś w dalszym ciągu liczyć może minister Stresemann na poparcie wszy-

stkich partji republikańskich, dopóki dążyć będzie do porozumienia z sąsiadami niemieckimi.

## Pogląd min. Zaleskiego na europejską sytuację jest optymistyczny

Tak twierdzi rządowy organ sowiecki „Izwestja”.

MOSKWA, 11.1 (pat)

Organ rządowy „Izwestja” nazywa ekspozycję min. Zaleskiego przemówieniem wigilijnym. Dziennik zaznacza, że optymizm polityczny ministra w sprawie stosunków polsko-litewskich jest nieuzasadniony wobec niejednokrotnych oświadczeń Waldemarasa w kwestji wileńskiej już po ostatnich naradach w Genewie. Względnie dobre stosunki Polski z Niemcami są zasługą raczej finansjery ame-

rykańskiej, która pragnie zachować rynek polski dla Niemiec. Co do traktatu o nieagresji z ZSSR, to rząd sowiecki nie może zgodzić się, aby zawarcie tego traktatu miało być uzależnione od uprzedniego zawierania podobnych traktatów z państwami bałtyckimi. Jest rzeczą znamionną, że oficjalny komentarz sowiecki pomija milczeniem sprawę klauzuli arbitrażowej, którą szeroko omawiał minister Zaleski.

**Nowootworzony**  
**BAR UDZIAŁOWY**  
à la 100-tka w Warszawie.  
**Piotrkowska 92,**  
× Tel. 67-40 ×  
Różnorodne gorące zakąski o każdej porze dnia  
Wielki wybór trunków krajowych i zagranicznych  
Lokal komfortowo urządzone  
Główna sala — trio „LEWAKA”

## Olbrzymi skandal w garnizonie kowieńskim.

Nadużycia pieniężne wyższych oficerów sięgają setek tys. litów

Wilno 11 stycznia (tel. wł.)

Z Kowna donoszą: Onegdaj litewskie władze wojskowe i żandarmerja wpadły na trop olbrzymich nadużyć w garnizonie kowieńskim. Nadużycia popełniane były przez wyższych oficerów litewskich i sięgają setek tysięcy litów. Na trop nadużyć wpadła litewska żandarmerja, śledząca działalność intendentów. W związku z temi na-

dużyciami wczoraj odbyła się w Kownie narada wojskowa przy udziale premiera Waldemarasa, generała Zakauskasa, pułkownika obrony krajowej Daukantasa, gen. Piechawiczusa i Mustikasa. Według obiegających w Kownie pogłosek wykryte przez władze nadużycia dotyczą nie tylko garnizonu kowieńskiego, ale także wileńskiego i poniewieskiego.

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 5987  
**Dziś** Przepiękny dramat erotyczny p. t.  
**Mrowisko Ludzkie**  
W rolach głównych, słynni artyści  
ALFRIED ABEL, ERIKA GLASSER,  
AUD EGEDE NISSEN  
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.  
W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

## Nowy Sejm Gdański.

Przewodniczącym socjaldemokrata Spill.

Gdańsk 11 stycznia (pat)

Dziś po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu gdańskiego. Na posiedzeniu tem dokonano tylko wyboru prezydium i biura Sejmowego. Przewodniczącym Sejmu wybrany został socjal-demokrata Spill, który na 109 głosujących, otrzymał 94 głosy. Pierwszym wiceprzewodniczącym wybrano nacjonalistę niemieckiego dr. Bogdana, 99 głosami, a drugim wiceprzewodniczącym centrowca Neubauera 89 głosami, poczem dokonano wyboru członków biura sejmowego. Drugie posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę dn. 18 bm. Na posiedzeniu tem

nastąpi wybór 14 senatorów parlamentarnych. Uczestniczące w nowej koalicji senackiej stronnictwa desygnowały już swoich kandydatów na stanowiska senatorów. Socjal-demokraci delegowali w myśl umowy koalicyjnej 8-u kandydatów, centrum 4-ch, a liberali niemieccy 2-ch kandydatów.

### DO POROZUMIENIA Z POLSKĄ BĘDZIE DAŻYŁ NOWY SENAT GDANSKI.

Gdańsk 11 stycznia (pat)

Organ nacjonalistów niemieckich „Danziger Allgemeine Zeitung” występuje przeciwko nowemu senatowi, którego wybory dokonane będą na najbliższym posiedzeniu sejmu 18 bm. Organ nacjonalistów podkreśla, że w interesie Niemiec do którego należy Jowelowski oraz socjalista dr. Zint, będzie dążyć do porozumienia z Polską, co uważać należy za kardynalny błąd nowego senatu

### PRZESILENIE NA LOTWIE TRWA..

RYGA, 11.1 (pat)

E. Ag. Tel. donosi, że próby utworzenia rządu przez przewodcę demokr. nie powiodły się. Przesilenie na Lotwie, które trwa już od kilku tygodni — zostało przedłużone.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Od wtorku 10—1 1928 r.  
Dla dorosłych Dla młodzieży  
**Tragedja Nieletnich...**  
Dramat w 8 aktach według powieści J. FEYDERA  
W roli głównej młodociany F O R E S T  
Nad program: Widoki Bostonu, Uprawa herbaty w Indjach, Malownicze doliny Szwajcarii, Rekord zręczności w kierowaniu samolotem, Złot sokołów w Pradze.

## W Warszawie i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

### SKAZANIE WYWROTOWCÓW.

Dnia 10 b. m. zapadł wyrok w lubelskim Sądzie Okręgowym w Lublinie przeciwko 2 komun. stom oskarżonym z § 102 cz. 1, na mocy którego skazano Zygmunta Turkowskiego na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw oraz Borucha Kochmana na 4 lata c. w. z pozbawieniem praw

### POBITY OKOŃ.

Na Podlasiu przybył ex ksiądz i ex poseł Okoń, który onegdaj urządził na rynku w Konstanczynie wiec, na który przybyło około 400 osób.

Podczas przemowy Okonia, wybuchła awantura, która skończyła się bójką w czasie której pobito kilku zwolenników Okonia, a samego Okonia obrzucono błotem.

### BLOK PIAST — CH. D.

Po podpisaniu w dniu wczorajszym bloku wyborczego między Chrześcijańską Demokracją i Piastem zarządy obu stronnictw przystąpiły do ustalenia listy kandydatów.

Na liście państwowej bloku do Sejmu na pierwszych miejscach znajdują się: 1) Rastaj, 2) Chieński, 3) Witos.

Na liście senackiej 1) Ponikowski, (Ch. D.), 2) Marchlewski (Piast), 3) Thulie (Ch. D.), 4) Buzek (Piast).

### ZBIEG Z LITWY.

Onegdaj patrol K. O. P. w rejonie strażnicy Nowych Trok zatrzymał osobnika ubranego w mundur policji litewskiej. Po zatrzymaniu okazało się, że jest to policjant straży granicznej Kazimierz Szechocki, który zeznał, że uciekł z Litwy, gdyż w Wileńszczyźnie nie ma rodziny i nie mógł znieść dłużej traktowania przez oficerów litewskich, które stosowano do niego dlatego tylko, że jest Polakiem. Aresztowanego odesłano do dyspozycji władz administracyjnych powiatu wileńskotrockiego.

### "SESJA TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO.

Genewa 11 stycznia (pat)

W dniu dzisiejszym wznawiona została sesja trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego. Przewodniczy prezes Lachnella przy udziale sędziego polskiego Namtkiewicza i sekretarza polskiego Marlewskiego. Rząd polski reprezentuje agent rządu p. Sobolewski. Przedmiotem rozważań będzie sprawa gazowni warszawskiej, wytoczona przez towarzystwo Desaauskie

### PRASA NIEMIECKA UBOLEWA NAD SOCIALISTAMI NIEM. W POLSCE.

BERLIN, 11.1. (pat)

„Vorwaerts“ donosząc o utworzeniu bloku socjalistów polsk. i niemieckich i o tym że socjaliści niemieccy na Pomorzu i w poznańskim prawdopodobnie do bloku tego nie przystąpią a przyłączą się raczej do bloku mniejszości narodowych — wyraża ubolewanie z powodu braku jedności socjalistów niemieckich w Polsce

## Kto chętniej spełnia obowiązki obywatelskie

Projekt rozdzielania urn według płci przy nadchodzących wyborach

Warszawa 11 stycznia (tel. wł.)

W związku z nadchodzącymi wyborami stery naukowe, głównie statystycy, zabiegają u Rządu o zmianę ordynacji wyborczej w kierunku urządzenia w lokalach komisji wyborczych oddzielnych urn dla mężczyzn i oddzielnych dla kobiet.

Zmiana taka pozwoliłaby na porównanie głosów oddanych przez mężczyzn i głosów oddanych przez kobiety pod względem ich politycznego zabarwienia. W Niemczech we wszystkich komisjach obwodowych istnieją 2 oddzielne urny, osobno dla mężczyzn, osobno dla kobiet

## Trumna owinięta w czerwony sztandar z sowieckimi emblematami.

Demonstracja ku czci zmarłego komunisty.

Lwów 11 stycznia (aw)

Z okazji pogrzebu zmarłego działacza komunistycznego ukraińskiego Iwana Lotysza, który 6 tygodni temu opuścił więzienie, gdzie odsiadywał karę za akcję antypaństwową, urządzili komuniści demonstrację.

Przed mieszkaniem zmarłego zgromadziło się przeszło 100 osób. Trumnę złożono na zwykłym wozie i owinięto czerwonym

suknem z napisem: „Komitet Komunistyczny Zachodniej Ukrainy wiernemu towarzyszowi“. Na Janowskim cmentarzu złożono wieniec z czerwonymi szarfami i sowieckimi emblematami.

Na mieście nieznani sprawcy rozlepili plakat, wzywające do tłumnego udziału w pogrzebie. Patrole policyjne plakaty te usunęły.

## Przestworzami w kierunku Ojczyzny.

KAPŁAN POLSKI KS. SOKOŁOWSKI NA HYDROPLANIE PRZEWOŻONY Z WYSP SOŁOWIECKICH.

Moskwa 11 stycznia (pat)

Zesłany na wyspy Sołowieckie ks. Sokolowski wywieziony został przez władze sowieckie hydroplanem wobec braku komu-

nikacji lądowej i odstawiony do Mińska, skąd wraz z ks. Cimaszkiewiczem przybędzie do Polski na podstawie polsko-sowieckiego układu w sprawie wymiany.

## Publiczny występ w adamowym stroju.

Polów rolleji obyczajowej w Łasku Bulońskim.

Paryż 11 stycznia (ate)

Ubiegłej nocy agenci policji obyczajowej dostrzegli w Łasku Bulońskim oślepiające smugi światła z licznych reflektorów. Zwabieni tem szczególnym zjawiskiem agenci stwierdzili, że odbywa się tam przedstawienie, któremu przyglądał się tłum ludzi.

Para tancerzy w adamowych strojach pokazywała żywe obrazy, a między innymi u prowadzenie Heleny przez Parysa. Na widok policji tłum rozbiegł się na wszystkie strony i para tancerzy dostała się w ręce policji.

## Tak ich tam nie lubią!

NOWE POGROMY ŻYDÓW W RUMUNJI.

Budapeszt 11 stycznia (pat)

Zvd Ag. Tel. donosi z Kiszyniewa o poważnych ekscesach antyżydowskich, dokonanych przez studentów rumuńskich. Policja, która usiłowała przeszkodzić rozruchom, została przyjęta przez manifestantów strzałami rewolwerowymi. Kilku policjantów odniosło rany.

Bukareszt 11 stycznia (pat)

Senat uniwersytetu w Jassach obradował wczoraj nad sprawą ukarania studentów, którzy swego czasu brali udział w rozruchach. Po burzliwych obradach postanowiono zacząć na wyrok sądu wojennego i potem dopiero ukarać winnych.

### STRONNICTWO CHŁOPSKIE W MAŁOPOLSCE ZA RZĄDEM MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Kraków 11 stycznia (pat)

Odlam stronnictwa chłopskiego na terenie Małopolski utworzył osobną grupę p

n. „Związek chłopski“. Lista wyborcza nosi nazwę „Związek chłopski współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego“. Na czele listy sejmowej stoi inż. Hipolit Śliwiński ze Lwowa, a na czele listy senackiej — dr. Szymon Bernadzikowski.

# Wrażliwość obywatelska.

Na dwa miesiące przed wyborami — Ogólna apatja — Potępienie politykomanji — W czym interesie — Wartość listu pasterskiego.

Już tylko dwa miesiące dzielą nas od wyborów. Ponieważ miesiąc okresu wyborczego minął, każdego obywatela musi zastanawiać ta cisza przed ważną walką.

W innych, normalnych warunkach po miesiącu okresu przedwyborczego walka już się zaczyna. Sily już się zmagają. Scierają się hasła, programy. Szpady zmagają myślowych, zasadniczych już są złożone. Tak bywało i u nas przy dwu poprzednich wyborach do Sejmu. Czemuż tego nie ma u nas teraz?

To pytanie się narzuca tem gwałtowniej, że przecież stojmy w obliczu nowej Konstytuancy! Przyszły Sejm z mocy Konstytucji dokona jej rewizji. Tymczasem jak gdyby nie było dla tych zainteresowania dla ostatecznego wyniku zmagają wyborczych.

Do cna przejmuje każdego głos poczucia: — A cóż mi tam po wyborach? Mielismy już je nieraz i co z tego wyszło? A teraz żyjemy, bez parlamentu i jakoś żyjemy!

Jest to głos polskiej bierności, wyrażającej się w bezdusznym: jakoś to będzie. A obok tego pojawia się inny dwugłos:

— Wybory?! Ależ to polityka! Jeszcze się narazę na nieprzyjemności...

Wyznajemy szczerze, iż dotychczasowe nastroje, panujące w społeczeństwie, nie są zbyt podnoszące na duchu. Niema w nich oczekiwanej i naturalnej w takich wypadkach prężności energii, ani też niema niezłomnej, sily pokonania. Tuła się raczej w masach obywatelskich rezygnacja i niechęć do polityki.

Jest to niechybnie objaw bardzo ujemny. Bo z potępieniem polityki równocześnie widać u ogółu osłabienie wrażliwości na sprawy publiczne, bagatelizowanie ich, a przeważnie zamknięcie się w kręgu domowej lampy i własnych interesów. Jest to zaprzeczenie rzeczywistej i istotnie twórczej demokracji, która ciężar obowiązku za całość życia publicznego rozkłada na wszystkich obywateli i zmusza ich do czynnego udziału w rozwiązywaniu najistotniejszych zagadnień publicznych. Obywatel staje się współtwórcą życia, a nie — jak teraz — jest tylko przedmiotem, igraszką zabiegów i interesów.

Niewątpliwie wypływa ten stan z atmosfery, jaka się wyrodziła w ostatnim czasie. Upadła powaga Sejmu, a przez to i parlamentaryzmu, a w konsekwencji poderwano zainteresowanie sprawami publicznymi.

Spoleczeństwo zapadło w chorobę woli, w apatję, w hipnozę. Może to i leży w jakimś interesie; by sprawami politycznymi się nie zajmowano. Niewątpliwie były intencje poważne, by umysły skierować. Ależ niedawno sfery gospodarcze w znanym swym oświadczeniu podkreśliły doniosłość polityczną nadchodzących wyborów. Zresztą co to mówić o gospodarstwie narodowym, kiedy przyszły Sejm ma stanowić o prawie koalicji, o prawie własności, o podstawach na których opiera się całokształt życia, a więc i życie gospodarcze.

Oslabienie wrażliwości obywatelskiej mas może być dogodnie dla takich czy innych celów. Może być pożądane przez grupę, stronnictwo, obóz cały nawet — dla do różnych, chwilowych korzyści. Ale musi się fatalnie zemścić na przyszłości narodu i państwa. To jest nieuchronna konsekwencja. To jest obniżaniem odporności wewnętrznej

narodu. To jest karaniem charakteru powszechnego.

Dlatego tak ogromną wartość posiada List Pasterski, nawołujący do czynu zbiorowego, stawiający przed oczyma narodu wielką odpowiedzialność, jaką każdy z nas za nadchodzące wybory ponosi.

H. W.

## Wolność i ochrona wyborów do ciał parlamentarnych.

WSZELKIE ZEBRANIA BEZ ZEZWOLEN ADMINISTRACYJNYCH — KARY ZA PRZECIWDZIAŁANIE WYBOROM — SPRZEDAJNOŚĆ PRZY GŁOSOWANIU — NADUŻYCIA W KOMISJACH WYBORCZYCH.

W obecnym okresie przedwyborczym niezmiernie ważną rzeczą jest zorientowanie się jak normy prawne zabezpieczają wolność zgromadzeń przedwyborczych, a także same przeprowadzenie wyborów.

Sejm ustatni nie ukończył prac nad nowym projektem ustawy o zgromadzeniach, dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. poz. Nr. 66 poz. 594, 1922) „w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych”. Ustawa ta jest nader zwięzła, liczy tylko 7 artykułów. W artykule pierwszym proklamowana jest zasada, iż wszelkie zebrania w okresie wyborczym nie wymagają zezwolenia administracyjnego. W dalszych artykułach ustawa dzieli zgromadzenia wyborcze na 2 kategorie: a) odbywane na drogach i placach publicznych, b) w lokalach zamkniętych; u ostatnich nie wymagają absolutnie żadnych formalności, natomiast zgromadzenia pod otwartym niebem winny być zgłoszone u władzy administracyjnej na 24 godziny przed ich rozpoczęciem. Sanckji w razie niezgłoszenia ustawa nie przewiduje żadnych.

W materji ochrony samych wyborów obowiązuje dekret Naczelnika Państwa „o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich” z dnia 8-1 1919 (D. Pr. p. p. Nr. 5). Dekret ten, który przetrwał już wybory parlamentarne w r. 1919 i 1922 odznacza się zwięzłością i jasnością. Z pośród 10-ciu artykułów, stanowiących całość dekretu, siedem odnosi się do ochrony czynności wyborczych, trzy zaś dotyczą przeciwdziałania wykonywaniu obowiązków poselskich.

Dekret ustanawia przestępstwa w stosunku chronologicznym do czynności wyborczych, a więc pierwszym przestępstwem karanym więzieniem jest przeszkodzenie wyborcy zapomocą gwałtu, groźby lub nadu-

życia władzy w urzeczywistnieniu prawa wolnego wyboru do sejmu. Na podstawie tego artykułu karany może być więzieniem pracodawca, który zniemożliwi pracownikowi swemu sprawdzenie, czy został umieszczony w spisie wyborców, dzięki czemu pracownik na służbie dopuści się tego przestępstwa, takim razie oprócz kary może być zbity z urzędu.

Interasującym stanem faktycznym przestępstwa jest sprzedajność przy głosowaniu. Tutaj grozi kara więzienia za nakłanianie wyborcy zapomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej, lub podstępnie do głosowania na rzecz nakłaniającego, lub wskazanej przez niego osoby. Z powyższego wynika, iż zaproszenie kogoś do oddania głosu dla skaptowania jego głosu jest przestępstwem, przyczem podkreślić należy, iż w myśl dekretu karze więzienia do roku ulega zarówno nakłaniający do głosowania w opisany wyżej sposób, jak i wyborca zgadzający się za poczęstunek, lub dar odpowiednio głosować.

Członkowie komisji wyborczych zagrożeni są karą do 3-ech lat więzienia za nadużycia przy przyjmowaniu, lub obliczaniu głosów.

Wreszcie karane jest więzieniem do lat 6-ciu ukrycie, uszkodzenie, sfałszowanie list, protokołów, lub innych dokumentów dotyczących wyborów. Usiłowanie w tym kierunku jest też karalne. Z brzmienia zaś artykułu 7-go wynika, iż podmiotem przestępstwa mogą być nie tylko członkowie komisji wyborczej, lecz każda osoba postronna, mająca dostęp do pominiętych dokumentów. Tak przedstawiają się w zarysie przepisy prawa, chroniące wolność zgromadzeń i czynności wyborcze.

A. S. P.

## „Sanowanie” godła państwowego

ORZEŁ POLSKI OBDARTY Z KRZYŻA.

Jak wiadomo w Dzienniku Ustaw Nr. 115 ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o godłach i barwach państwowych. W załącznikach rozporządzenia t. j. na wizerunku herbu państwowego i chorągwi Prezydenta Rzplitej — orzeł biały na koronie niema krzyża, który się tam poprzednio znajdował.

Mimo tego dalsze numery Dzienn. Ustaw (115, 116, 117 i 118) opatrzone były wizerunkiem orła z koroną i z krzyżem.

Obecnie zastosowano się już jednak do nowego rozporządzenia. Numer Dzienn. Ust. z dnia 4 stycznia roku bież. zamiast cza już wizerunek orła bez krzyża w k/

# Londyn pod falami Tamizy.

24 osoby utonęły — Mu: pod parlamentem — Sypialnia w wodzie — Zatopione w łózkach — Zerwana tama na Tamizie.

Wylew Tamizy w Londynie był tak olbrzymi, że stanowi bezwarunkowo jedną z największych tego rodzaju katastrof, jakie kiedykolwiek nawiedziły Anglię. Do niedzieli w południe zdołano stwierdzić, że 24 osoby pochłonęły wzburzone fale.

Nieszczęście to zważyło się na miasto w nocy, kiedy wszyscy spali; olbrzymie masy wód Tamizy, zasilone jeszcze przypływem morskim, zwały się na nadbrzeżne domy z niebywałą siłą. Było to tym tragiczniejsze, że nad brzegiem rzeki wielu mieszkańców ma sypialnie położone bardzo nisko.

Wskutek tego bardzo wielu ludzi nie zdążyło się nawet ocknąć, gdyż już mieszkania były zalane. Ogrom katastrofy spotęgowało to jeszcze, że w okolicy parlamentu na długości 15 metrów pękło obmurowanie brzegu, skutek czego fale wód z niesłychaną siłą rozlały się po ulicach. Nastąpiły straszne sceny. Matki zaczęły szukać dzieci, a płacz ich i wołania tonących o ratunek rozdzierały powietrze. Setki rodzin są bez dachu nad głową.

W jednym z domów rodzice obudzili się wtedy dopiero, gdy sypialnia pełna była wody; natychmiast oboje udali się na ratunek śpiących obok czterech córek. W czasie ratowania ojciec utonął nie dostrzegszy nawet do pokoju córek, które utonęły w łózkach.

Gmach parlamentu stanowiący jeden z najpiękniejszych okazów architektury w Anglii, cały tonął pod wodą. Nawet ratusz został zalany. Ruch kolei podziemnych całkowicie wstrzymano w obawie, że dziesiątki tysięcy ludzie mogłyby paść o fiara i utonąć, gdyby fale przedarły się do tuneli kolejowych.

Naoczni świadkowie opowiadają sce-

ny wstrząsające. Policja czyniła wysiłki nad ludzkie w kierunku ratowania nieszczęśliwych, choć można było zrobić jednak wobec tego, że położenie dotkniętych powodzią było niemal beznadziejne.

Dla wielu powódź — to ruina materialna, bo rozchukany żywioł runął na miasto tak szybko, iż szczęściem było ujsc z życiem; o ratowaniu mienia nie było mowy. Bardzo wielu, widząc, że dalsze próby jest zalane, ratowało się w ten sposób, że skreślali prześcieradła i ręczniki i na nich wydostawało się na ulicę, jeśli stała jakaś łódź czy też był inny sposób ratunku.

W ciągu kwadransa woda stała na ulicach powyżej półtora metra. W tej toni u wijali się konni policjanci, którzy na grzbiecie koni przewozili w bezpieczne miejsce tych, którzy sami nie zdążyli ujsc. Fale je-

dnak spływały równie szybko, jak padły na miasto.

Już pobieżny rzut oka wystarczyło do tego, by stwierdzić, że powódź wyrządziła olbrzymie szkody. Ta nagłość katastrofy tłumaczy się tem, że uszkodzony został mur, wzniesiony na tamie nad Tamizą; mur ten ma chronić od zalewu wtedy, gdy poziom Tamizy jest szczególnie wysoki. Tymczasem w nocy z piątku na sobotę poziom wody był nie tylko ponad tamę, lecz sięgał już wierzchołka muru.

Właśnie ten mur pękł pod parlamentem i to stało się powodem tak olbrzymiego nieszczęścia. Potoki wody z hukiem piorunów runęły na miasto, uderzyły w domy, rozbijając drzwi i okna. Stąd też na ulicach widać mnóstwo połamanych drzwi, framug, a nawet mebli.

## Go samochód jedzie z naumierną szybkością

WYNALAZEK POLAKA SNEGOCKIEGO ZARAZ GO ZDEMASKUJE

Wzrost nieszczęśliwych wypadków samochodowych, zwłaszcza w miastach, przybiera zastraszające rozmiary. To też z zadowoleniem należy przyjąć do wiadomości wynalazek Wielkopolanina p. Br. Sniegockiego, który opracował projekt aparatu kontrolującego, o ile dany wóz jedzie z szybkością przekraczającą przepisaną normę.

Pomysł ten wpłynął do Instytutu doświadczeń, mającego za zadanie pomaganie w realizacji nowych i celowych wynalazków. Instytut doświadczeń przystąpił już wspólnie z wynalazcą do opracowania szczegółów tego pomysłu aparatu, kontrolującego szybkość jazdy samochodów.

Dzięki bardzo prostemu, specjalnemu urządzeniu, aparat sygnalizuje przekroczenie szybkości ponad ustaloną normę, tak, że

każdy policjant czy przechodzień jest w stanie skontrolować przekroczenie dozwolonej szybkości. Każde przekroczenie tego rodzaju od razu byłoby widoczne i ułatwiłoby natychmiastowe zatrzymanie samochodu i pociągnięcie winnego szofera do odpowiedzialności karnej.

Aparat został wykonany w dwóch rodzajach: jeden przy zastosowaniu licznika prędkości, skonstruowany na zasadzie mechanicznej; drugi — na zasadzie czysto mechanicznej, sygnalizujący przekroczenie szybkości dzięki połączeniu aparatu z osią koła samochodu.

Jak twierdzą fachowcy — niewysoki koszt tych aparatów przyczyni się do wprowadzenia ich w każdym mieście.

PETER BOLT.

2)

## Telegrafista z Parth,

Cały ten rynek żywnościowy zdawał się ogromnie interesować pasażerów. Otańczali klatki, w których kury, indyki i gęsi podnosiły wrzask piekielny, oglądali je ze zjawstwem i przyglądali się baranom, których całe stado stało tam ze związanymi nogami, oglądali owoce, wygłaszając zdania o kuchni i piwnicy, gotowaniu i pieczeniu. Rozmowa stawała się coraz bardziej ożywiona i głośniejsza. Zagłuszała brzęk łańcuchów i zgrzyt elewatorów. Całe grono podróżnych było w swoim żywiole.

Nie dziwnego, były to bowiem same kobiety.

„Hastings“ był okrętem kobiecym. Na całym wielkim przepelnionym statku, oprócz obsługi, oficerów, dwóch lekarzy i kapitana, nie było ani jednego mężczyzny. Jako pasażerów miał 143 kobiet. Same kobiety. Blondynki i brunetki, duże i małe, młodsze i starsze piękne i mniej ładne. Same kobiety we wszystkich kajutach. Była rzecz osobliwa: okręt kobiecy.

Zabrział gong okrętowy, zwołując na lunch. Jak kury, które z kurnika zwołały na żer, rzuciły się, wszystkie, jedna przed drugą i piszcząc, krzycząc i śmiejąc się, zbiegły po schodach na dół, do jadalni. Po kilku minutach siedziały już przy stołach, spożywając gorący buljon ze słoniemi sucharkami, gwarząc przytem wesoło. „Hastings“ płynął po gładkim, spokojnym morzu zwykłą swą drogą w kierunku na Sund, pomiędzy Sumatrą nosili gorące pieczone szynki i puree z kartofli. Przy stołach rozmawiały kobiety, ciesząc się piękną pogodą i zjadając szynkę. Stewardowie napełniali szklanki pieniącym się portem, piwem, ale i half-and-halfem. Szklanki brzęknęły i nagle... wstrząśnienie i wszystko się przewróciło: kobietki, talerze, szynka, portawy i stewardowie. Na wszystko ściekało puree, piwo, porter, ale i half-and-half. Ryzała syrena okrętowa; wszyscy zaś krzycząc i gestykulując biegli przerażeni na pokład.

„Hastings“, silnie nabok pochylony, osiadł na rafie koralowej. Sternik przy sterze dostał nagle udaru sercowego. Zanim się spostrzeżono i główny sternik mógł do-

biec, stało się nieszczęście. Okręt osiadł mocno i przeciekał, sternik zaś był martwy. Stało się to w pół godziny po południu. Morze było spokojne i gładkie, nie dął żaden wietrzyk. Kobiety ze strachu siedziały, jak myszki pod miotłą. Kapitan wydawał rozkazy oficerowie i obsługa biegali bezładnie. Na dnie woda wzdierała się do środka.

„Hastings“ spokojnie leżał na boku, jakgdyby nic się nie stało. Na tyle okrętu, ciskać się do siebie, stały wszystkie 143 kobiety, ubrane w pasy ratunkowe. Irzymały się za ręce, usiłując dodawać sobie odwagi. Obaj lekarze okrętowi i naczelny steward tłumaczyli im, co się stało: niema żadnego niebezpieczeństwa, okręt z przypływem z łatwością się podniesie. Kobiety bardzo podniecone uważnie słuchały, niektóre z nich szlochały. Zacerwionemi od lez oczyma patrzyły w dal, gdzie w mglistym błękitnie przesyconego słońcem powietrza, leżało wybrzeże wyspy Banka. Zrozumiały wnet, że żadne poważne niebezpieczeństwo im nie grozi, ponieważ ład jest tak blisko.

(d. c. n.)

W kraju wolności i korupcji.

# Chicago w rękach bandytów

NOWOBRANY BURMISTRZ WCHODZI W POROZUMIENIE Z OPRYSZKAMI.

W zeszłym miesiącu objął stanowisko burmistrza Chicago Mr. William Hale Thompson, znany w całych Stanach Zjednoczonych pod przezwiskiem Gruby Bill.

Po raz drugi piastuje on już godność burmistrza Chicago. Pierwszy okres jego urzędowania zakończył się zupełnie fiaskiem, gdyż miasto wpadło w ogromne długi, a natomiast przestępczość wzrosła do niebywałych rozmiarów. Za rządów Grubego Billa zamieniło się Chicago w prawdziwy raj dla wszelkiego rodzaju przestępców, nic też dziwnego że nie mogli go odzalaować złodzieje, bandyci, przemytnicy i wszelkiego rodzaju ciemne indywidua.

„Świat podziemny” w Chicago jest wielką potęgą i wprost wydaje się niewiarygodnym dla Europejczyka, iż w mieście tem grasuje dwanaście tysięcy band zbójczych, a złodzieje i przemytnicy posiadają swe kluby przy najpierwszorzedniejszych ulicach. Po wygaśnięciu mandatu burmistrzowskiego Williama I. Devera, Gruby Bill postawił swą kandydaturę.

Sposób, w jaki agitował za sobą, jest tak typowo amerykańskim, iż zasługuje na uwagę. Na jednym z meetingów oznajmił Bill swym wyborcom, iż ma ochotę obić angielskiego króla, albowiem dowiedział się, że Jerzy V chce zabrać pod swe panowanie Chicago.

Dla udokumentowania tego postanowienia kazał powiesić na szubienicy manekina, przedstawiającego króla angielskiego i obwoził po mieście wśród ryków gawiedzi. Gruby Bill otrzymał przy wyborach na burmistrza znaczną większość.

Głosowały za nim wszystkie szumowiny miasta i bezkrytyczny tłum. Przemysłowcy, alkoholicy i bandyci dostarczyli mu ogromnych sum na akcję wyborczą i czynnie wspierali go przy wyborach.

Pierwszym więc czynem nowoobranego burmistrza było usunięcie z urzędu dawnego szefa bezpieczeństwa powołanie na to stanowisko wygodnego bandytom człowieka. Energiczni oficerowie policji otrzymali dy-

## Humor.

### NIEZAWODNY SPOSÓB.

— Więc pan jest jedynym uratowanym marynarzem z tego zatopionego okrętu?

— Tak jest.

— Katastrofa musiała być straszna.

— O tak!

— Pan jest dzielnym człowiekiem!

— Naturalnie!

— A w jaki sposób pan zdołał się uratować?

— Byłem wtedy na urlopie u rodziców na wsi.

### W RESTAURACJI.

— Kelner, co to ma znaczyć? Najpierw dostałem ryb, a dopiero potem zupę?

— Przepraszam bardzo, ale w zaufaniu muszę panu powiedzieć, że czas był już najwyższy zjeść tę rybę.

misję, a wraz z nią stracili posady sumienni tropiciele rzeźmieszków.

Po dokonanej tej organizacji zwołał burmistrz przewodców band lotrowskich na konferencję. Takiego zgromadzenia nie oglądał jeszcze dotąd świat

Na konferencji wyznaczono bandom dzielnice miasta, w których mogą „działać”. Natomiast bandyci zobowiązali się oszczędzać policję i zmniejszyć do 50 proc. zbrodnie zabójstwa i mordy.

W pamiętnej tej konferencji uczestniczyli jako przedstawiciele bandytów: Gzerwony Bukiet, Brudny Szeik, Śmiertelny Strzelec, Wilk, Cebula; Torpedo i kilkuset innych przewodców band, z których każdy kwalifikuje się na szubienicę.

## Ilu w Łodzi było takich naiwnych?

ZACZOZYCIELA „UNIVERSALU” ZAMKNIĘTO W ARESZCIE.

Pan Wojciech Marwicki, urzędnik zamieszkały w Katowicach, przeczytał pewnego ranka w gazecie dziwne ogłoszenie: Bez ryzyka! 699 przedmiotów za 14 złotych.

Nic nie ryzykujesz, bo zapłacisz przy odbiorze! Przyślij nam 14 złotych, a otrzymasz: 1) precyzyjny zegarek „Ankier” (nie „Cylinder”) z chodem na kamieniach, wyregulowany co do minuty, 2) elegancką dewizkę pancerną z amerykańskiego metalu, 3) brelok-kinematograf z pikantnymi fotografiami, 4) szczyrzyk z hartowanej stali, 5) eleganckie lustro, 6) higieniczną szczoteczkę do zębów, 7) grzebyk z prawdziwej francuskiej masy „celuloid”, 8) szykarną papierosnicę, 9) praktyczną maszynkę do papierosów oraz 690 innych przedmiotów, niezbędnych w każdym gospodarstwie.

Wysłałmy za zaliczeniem pocztowym. Adresować: Warszawa, ul. Dzielna 45, towarzystwo „Uniwersal”.

Przeczytawszy ogłoszenie, p. Marwic-

ki chodził przez kilka dni jak błędny. Gdy mu wypłacono pensję na 1-go stycznia, odłożył 14 złotych, napisał list do potężnej firmy „Uniwersal” i, z bijącym sercem czekał na owe 699 przedmiotów.

Po paru dniach doręczono mu niewielką paczkę. Otworzył, wysypał na stół za wartość i jęknął ze zgrozy.

Przesyłka zawierała dziecinny zegarek, ordynarną dewizkę z drutu, szczoteczkę bez szersści, paskudne lustro, parę innych rupiec i kilkaset szpilek, które miały odegrać rolę przedmiotów „niezbędnych w każdym gospodarstwie”.

Pan Marwicki zamknął skrzynkę wobec świadków i natychmiast odesłał do urzędu śledczego w Warszawie.

Wczoraj aresztowano w Warszawie właściciela firmy „Universal”, p. Moszka Katza (Dzielna 45). Urządzenie lokalu składało się ze stołu, kilku półek i krzesła na trzech nogach.

## Dom poprawczy czy katownia dzieci.

BARBARZYŃSKIE TORTURY w ZAKŁADZIE WYCHOWAWCZYM w STUDZIENCU.

Urząd prokuratorski zakończył już śledztwo przeciw zarządowi domu poprawczego dla nieletnich w Studzieniu.

W wyniku tego śledztwa postawiono w stan oskarżenia zarządzającego Kwaśniewskiego za przywłaszczenie i 8 jego pomocników za znęcanie się nad wychowancami.

Znęcanie się to polegało na biciu w pięty, batożeniu, rozbijaniu głów, dzieci o mury zakładu, przetrącaniu stawów, łamaniu kości i t. d.

Bolesna ta sprawa stawia na porządku potrzebę przekazania zarówno zakładu w Studzieniu, jak wogóle wszystkich zakładów wychowawczych pod zarząd ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Spór kompetencyjny pomiędzy mini-

sterstwem sprawiedliwości i ministerstwem pracy trwa w tej sprawie od lat kilku. Powinien on być jaknajrychlej zakończony. To co stało się w Studzieniu jest najmówniejszym dowodem, że obecny stan rzeczy utrzymany być nie może.

Według danych urzędowych przestępcy nieletni stanowią 31,8 proc. wszystkich przestępców w Polsce. Jest to tak groźne zjawisko społeczne, że środki zaradcze przeciw wzrostowi przestępczości wśród dzieci powinny być przedsięwzięte jaknajszybciej.

Środkiem najbardziej celowym jest wychowanie dzieci popchniętych na drogę występku. Oczywiście wychowanie nie takie, jakie było dotychczas w Studzieniu.

## Kto napadł na red. Mostowicza.

PODOBNO ŚLEDZTWO POSIADŁO WIELE CIEKAWEGO MATERJAŁU.

Zazwyczaj dobrze informowana Polska Agencja Publicystyczna donosi:

W głośnej sprawie porwania i pobicia red. Mostowicza dochodzenie prokuratorskie zdobyło wiele ciekawego i poważnego materiału.

W związku z pogłoskami o zakończe-

niu tego dochodzenia, dowiadujemy się, iż śledztwo w tej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu.

Dochodzeniem kieruje podprokurator 5 rewiru, p. Siewierski

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Spirytyzm jako religia przyszłości.

Słynny autor powieści kryminalnych jako krzewiciel nowej religii.

Znany angielski pisarz Conan Doyle, autor poczytnych nowel i powieści sensacyjnych, zarazem wódz spirytyzmu angielskiego, udzielił w tych dniach obszernego wywiadu pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu.

— Spirytyzm — oświadczył Conan Doyle — to moim zdaniem, religia przyszłości. Za sto lat odniesie on walne zwycięstwo nad wszelkimi religiami świata (?).

— Na czym opiera pan to śmiałe, oryginalne twierdzenie, — zapytał dziennikarz.

— Wiem, że ściągnie ono gromy oburzeń na moją głowę. Mam jednak odwagę wyznać otwarcie to, w co wierzę najgłębiej. W każdej religii tkwią elementy spirytystyczne. Zadaniem przyszłości będzie je niejako wyłowić i skonsolidować. A wówczas spirytyzm stanie się jedynym i wszechwładnym monarchą dusz ludzkich.

— Nie wiem, czy każdy zgodzi się z tem zdaniem pańskim. W każdym razie — zanotuję je skrupulatnie i podam do wiadomości publicznej. Chciałbym jeszcze zapytać o jedno: Jak się przedstawia obecnie ruch spirytystyczny w Anglii?

— Rozrósł się w czasach ostatnich niesłychanie. Ośmielał się zaznaczyć, że przyczyniła się do tego także w znacznej mierze moja własna działalność. Od szeregu lat jestem gorącym wielbicielem i krzewicielem spirytyzmu.

— Czy może mi pan udzielić pewnych informacji o „świątyniach“ spirytystycznych?

— W Anglii znajduje się ich przeszło sześćset. Zwolennicy spirytyzmu gromadzą się w nich raz w tygodniu i biorą udział w nabożeństwie. Polega ono głównie na kazaniu, którego celem jest utwierdzenie w zgromadzonych wiary w pośmiertny byt duszy ludzkiej, to dowód wzrastającego znaczenia tego ruchu. Wszak niejedna wielka religia światowa rozwinęła się z początków znacznie skromniejszych.

— Jaki jest obecny stosunek pań-

ski do twórczości litrackiej?

— Przestałem pisać. Dawne moje utwory napełniają mnie wstrętem i obrzydzeniem. Owa literatura dedektywistycz. wydała mi się dzisiaj czemś potwornem. Gdybym miał powrócić kiedykolwiek do pióra — musi ono służyć tylko moim umysłowym

i szlachetnym ideałom...

Tyle Conan Doyle. Poglądy jego na spirytyzm spotkają się niewątpliwie ze stanowczą i energiczną odprawą. Trzeba jednak przyznać, iż pisarzowi angielskiemu nie brak odwagi cywilnej.

## Tragiczne przeczucia słynnej tancerki.

„KROLOWA WALCA“ LUCY KIESEL HAUSEN I JEJ „TANIEC KONAJĄCEJ RÓŻY“

Tragiczna śmierć wiedeńskiej tancerki Lucji Kieselhausen, która zmarła skutkiem poparzeń benzyną, wywołała w Austrii, w Niemczech i w Paryżu szereg wspomnień.

Lucy Kieselhausen była bowiem „odrodzicielką“ walca i w kołach artystycznych uchodziła za królową tego czarodziejskiego tańca.

„Królowa walca“ pragnęła jednak porzucić swój zawód, jakieś nieokreślone przeczucie szeptało jej ciągle, iż umrze śmiercią tragiczną, a śmierć tę spowoduje taniec. Ułożyła nawet sama balet, w którym przeznaczyła dla siebie rolę „umierającej róży“ i tyle rozwinęła w tym tańcu melancholji i smutku, iż nazywali go przyjaciele „pogrzebem Lucji“.

Trawiona złem przeczuciem chciała

być aktorką komedjową, potem śpiewaczką, a gdy oświadczył się jej pewien bogaty baron niemiecki, zgodziła się zostać jego żoną, byle tylko „uciec od śmierci“.

Wszystko już było do ślubu przygotowane, goście przybyli do kościoła, aby zobaczyć, jak Lucy wygląda w ślubnej sukni, lecz para nowożeńców nie zjawiła się. Przyjechała natomiast samochodem służąca tancerki i wywiesiła na drzwiach kościelnych zawiadomienie: „Ślub odłożony na czas nieograniczony“.

Tancerka zerwała w ostatniej chwili narzeczeństwo, gdyż przyszły mąż zażądał, aby porzuciła karierę artystyczną, a ona nie mogła się zdecydować.

Tegoż wieczora czarowała widów tańcem „umierającej róży“ i tak tańczyła, jak nigdy przedtem

## Serenada 300 kotów.

ZEMSTA ODRZUCON EGO WIELBICIELA

Jeszcze nie marzec, a już panna Elwira Gunnard wpadła do komisariatu policyjnego przy rue Maubert w Paryżu z prośbą o natychmiastową pomoc.

Przed drzwiami jej mieszkania zebrała się bowiem armja kotów i tak straszliwie miauczy, że spłoszeni tym niesamowitym widokiem ludzie nastają na życie biednej Mademoiselle Elwiry i zagrozili jej sa-

mosądem jako czarownicy.

Najgorzej zaś kpi z niej Monsieur Jacques Pigeon, emerytowany farmaceuta i odrzucony wielbiciel.

Wychylił głowę z okna i śmieje się na całą ulicę.

Policjant wysłany na miejsce kocięj schadzki naliczył przed drzwiami mieszkania panny Gunnard około 300 zwierząt. Za legaly korytarz i schody, cisnęły się obok siebie i miauczały, aż puchły uszu.

Przy pomocy strumienia wody rozpełdzono kocie zebranie i stwierdzono, że pan Pigeon posiada jakiś płyn, którym polewa ulicę i klatkę schodową, aby zwabił wszystkie koty z okolicy pod drzwiami swego idola.

Pan Pigeon zawziął się na niesłomną niewiastę i postanowił wymusić na niej wszystkimi możliwymi środkami zgodę na małżeństwo.

## Uniwersytet dla murzynek.

CZARNE STUDENTKI ŁAKNĄ WYŻSZEJ WIEDZY

Od dłuższego czasu domagały się murzynki miejsca, na którym mogłyby zaspokoić głód wiedzy. Na zwykłych amerykańskich kolegach, na które uczęszczają kobiety czarne, niema oczywiście dla nich dostępu.

Obecnie jednak dzięki poparciu finansowemu ogromnie bogatego murzyna — Johna Barry'ego, otwarto dla czarnych studentek uniwersytet w Albuquerque.

Większość profesorów, to przedstawiciele rasy białej. Za mało bowiem jest w Ameryce czarnych profesorów, aby móc nimi obsadzić wszystkie katedry. Sprawa ta nie poszła zbyt łatwo; niewielu bowiem czarnych wykazało gotowość wykładania w uni-

wersytecie dla murzynek. Ostatecznie jednak bardzo wysokie uposażenie skłoniło kilkunastu białych profesorów do objęcia wakujących katedr.

To też obecnie po wielu trudach i kłopotach uniwersytet otwarto. Posiada on wszystkie fakultety. Główny nacisk kładzie się jednak na wydział lekarski, gdyż studentki murzynki najchętniej nań uczęszczają. Również prawo cieszy się dość znaczną frekwencją słuchaczek, choć znacznie mniejszą niż medyczny.

Prasa amerykańska odnosi się do nowego uniwersytetu dość niechętnie.

—oOo—

**PIOTR ŁUSZCZYŃSKI**  
**KRAWIĘC**

Piotrkowska 20

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Głód mieszkaniowy w Niemczech.

### Dwa i pół miliona osób bez własnych mieszkań.

Wobec wzrastających wciąż utyskiwań w Niemczech na absolutny brak mieszkań, rząd niemiecki, chcąc nareszcie zorjentować się dokładnie w tej sprawie, która, zamiast łagodnieć, wciąż się zaostrza, kazał przeprowadzić dochodzenia w całym kraju i, na zasadzie zebranych tą drogą danych, ustalił, że deficyt mieszkaniowy przekracza milion mieszkań. Dochodzenia przeprowadzane były w 8062 gminach, obejmujących ludność około 43 milionową, czyli 68,6 ogółu zaludnienia kraju. Gminy, zamieszkałe przez ludność poniżej 5000 mieszkańców, wyłączone zostały z tego spisu zupełnie. W 46 wielkich miastach niemieckich deficyt wynosi około pół miliona mieszkań, z tego w samym Berlinie 11.000. W Berlinie jedna rodzina na 13 niema mieszkania i zmuszona jest dzielić pomieszczenie z innymi osobami. W mniejszych miastach brak mieszkań mniej daje się we znaki (jedna rodzina na 25 nie posiada własnego oddzielnego pomieszczenia) natomiast w okręgach uprzemysłowionych deficyt dorównywa mniej więcej wielkim miastom.

Istnieje zatem 2 i pół miliona conajmniej osób, poszukujących mieszkań i ten stan rzeczy wciąż się pogarsza. W Berlinie np. liczba rodzin, które nie posiadają osobnego pomieszczenia, wynosiła w roku zeszłym 75.000, zaś w tym roku wzrosła ona do 90.000, a przewidywania na przyszły rok są jeszcze gorsze, chociażby wobec coraz wzrastającego braku gotowizny, w Reichsbanku. Mała zaś produktywność kapitałów, obracanych na wznoszenie prywatnych domów mieszkalnych, utrudnia zaciąganie pożyczek na cele budowlane nazewnątrz. W ten sposób i w Niemczech, w tym klasycznym kraju organizacji, pomimo nawet wpływu dolarów amerykańskich, zagadnienie rozbudowy pozostaje nierozwiązane i nie ma zapowiadać jego złagodzenia w bliższej przyszłości.

Władze usiłują zaradzić złemu przez ograniczanie dopływu ludności wiejskiej do miast, zabieg ten wszakże może mieć jedynie charakter prowizorium, ile że wielkie

miasta, jak Berlin np., żyją głównie z imigracji. Od 12 lat liczba zgonów w Berlinie przewyższa znacznie liczbę urodzeń, gdyby więc imigracja zahamowana miała być na stałe, stolica stałaby się w niedalekiej przyszłości martwym miastem. Ciekawe są pod tym względem cyfrowe dane, wykazujące, że podczas gdy w 1876 roku na każdy tysiąc mieszkańców przypadało 45,5 narodzin, obecnie liczba dosięga zaledwie 11,5 narodzin. Ten sam objaw daje się spostrzegać w wieku

większych miastach niemieckich. W 1901 r. liczba dzieci poniżej 12 lat wynosiła w Berlinie 770.000, zaś obecnie sięga ona zaledwie — 470.000, pomimo, że ludność stolicy Niemiec powiększyła się od tego czasu o pół miliona osób.

Jest to jedna z klęsk powojennych, dająca się odczuwać wszędzie z jednakową ostrością. I Niemcy więc, których zmysł organizacyjny tak bardzo wychwalamy, nie są od niej wolne.

## Kryzys handlowy w Rumunii.

JEST WYWOŁANY PODOBNEMI CZYNNIKAMI JAK W POLSCE.

W tych dniach odbyło się w Bukareszcie uroczyste otwarcie zjazdu ogólnopanstwowego kupców rumuńskich. Zjazd ten zwołany został celem omówienia sytuacji w handlu rumuńskim. Już od dłuższego czasu handel rumuński, zarówno hurtowy, jak i detaliczny, przeżywa ostry kryzys. Przyczyny stanu tego są następujące: 1) brak kapitałów utrudniający w wielkiej mierze udzielanie kupcom kredytów przez banki, 2) zbyt wygórowane podatki, 3) wysokie taryfy kolejowe, 4) cła ochronne na wyroby prze-

mysłowe, 5) wygórowane komorne za lokale handlowe. Główną przyczyną kryzysu jest jednakże mała zdolność nabywczą ludności rumuńskiej. Planowana stabilizacja waluty przyczyni się niewątpliwie do poprawy sytuacji, ale pierwsze stadium jej realizacji zaostrzy prawdopodobnie jeszcze bardziej obecny kryzys. Zjazd kupców rumuńskich przyszedł do wniosku, iż widoki na zlikwidowanie ogólnego kryzysu handlowego są w danej chwili minimalne.

## Nowe fabryki w Polsce.

POWSTANĄ W NAJBLIŻSZYM CZASIE

W najbliższym czasie powstaje w Polsce kilka poważnych fabryk.

W pierwszym rzędzie Towarzystwo Akcyjne „Sunlat”, które jest w posiadaniu finansistów angielskich, przystępuje do budowy własnej fabryki wielkich rozmiarów w okolicach Warszawy.

Dotychczas Towarzystwo to sprzedawało na naszym rynku mydła angielskie.

Obecnie na ukończeniu jest również w Międzyprzychodzie fabryka krochmalu ry-

żowego, dotychczas importowanego z zagranicy.

Również w Wieliczbach zakładana jest nowa łuszczarnia ryżu, a obok niej fabryka szmalcu.

Uruchomienie powyższych fabryk uważać należy za objaw dodatni, gdyż w ten sposób zmniejszony zostanie nasz import wytworów zagranicznych i wytworzona zostaje możliwość eksportu nowych wyrobów z Polski zagranicę.

P. N. KRASNOW.

64)

## Tanni.

A wówczas możemy iść ku granicy nie na Karkare, a prosto na Koldzat, a tam przed posterunkiem nikt się nie ośmieli nas śledzić.

— Ale to wszakże jeszcze pięć dni drogi!

— Nie ma innego wyjścia. Jeśli przyjdzie bitwa, jest nas piętnaście karabinów, licząc kirgizów Wasieńki.

— A ich conajmniej osiemdziesiąt.

— Na to niema rady.

— Tak, nie ma innego wyjścia — powtórzył Iwan Pawłowicz. — Dobrze, prowadź swoją ścieżką, będzie, co Bóg da.

Niebezpieczeństwo, w jakim znajdował się oddział, nie uszło uwagi kozaków, ani Tanni. Na oko określali się pogoni i świeżość sił koni chińskiego szwadronu i zrozumieli, że cała nadzieja w celności oka i w

tem, że każdy z nich drogo swe życie odda.

Wszyscy spoważnieli. Oddział wolno szedł po urwisku, prowadząc konie za uzdy. Zwrócili z drogi, zamietli ślady, gdzie zawracali i poszli po stromej pochyłości, kierując się wprost na szczyt Chan-ten-gri, otulony gęstymi chmurami. Garaśka szedł na przedzie, szukając jemu jednemu znanej ścieżki.

Olbrzynie skały, dziwaczny słupami sterczące z ziemi, zagradzały drogę, po której porzrzucane były tak wielkie kamienie, że trzeba je było obchodzić i dlatego posuwali się wolno, krok za krokiem. Konie, niezadowolone że zbczyły, leowie szły. Wasieńka niespokojnie oglądał się i pytał, co to znaczy. Powiedzieli mu, że idą na nocleg. Zastrzyżmywali się często i z trwogą w duszy konstatawali, że odległość między nimi a szwadronem zmniejszała się tak, że można już było rozróżnić poszczególne jeźdźców. Wstępując na góry, szwadron zwinął się w jedną kolumnę i wysłał wywiady: po obsza-

rze, objętym przez wywiady, jasnym było, że wykryją i pochwyć ich.

Mgła gęstej chmury otuliła podróżnych i zmoczyła ich, jak dobry deszcz. Wśród skał i złomów ukazały się ślady owczego pomiotu, wążutka ledwo widoczna ścieżka wiała się na skłonie góry, nad głęboką przepaścią, zarośniętą gęstym lasem. Szczyty jodeł, jak gęsty zielony dywan rozświetlały się u nóg oddziału.

— Tutaj oto i jelenie się kryją — rzekł Garaśka.

— Nie czas teraz myśleć — ponuro odrzekł Iwan Pawłowicz.

Ścieżka stała się mniej stromą, przesłała po wążutkim przesmyku pomiędzy dwiema przepaściami, na wielkie płaskowzgórze, na którym gdzieś niedługo leżał pulchny śnieg. Po przez mgłę chmur widać było, że podszedli do linii śniegów, do podnóża olbrzymich zwarwach śniegów i lodowców, tworzących szczyt Chan-ten-gri.

(D. s. 2)



# KRONIKA

## KALENDARZYK.

CZWARTEK, 12 stycznia — Arkadiusza.

### TEATR.

Teatr Miejski — Tajfun.

Teatr Popularny: — „Wesela para”.

### WIDOWISKA.

Casino — Czarny Pirat.

Splendid: — „Karuzela udřezeń”.

Gong — Tak się robi gwiazdy.

Odeon: — „Pacific”.

Czary — Pod groźbą śmierci.

Grand Kino: — „Niewinnie zasądzony”.

Corso: — „Pociąg w płomieniach”.

Mewa: — „Za grzechy młodości”.

Dom Ludowy: — „Mrowisko ludzkie”.

—o—

## Wiadomości bieżące.

### Komisja dyscyplinarna

Magistrat postanowił ustalić z dniem 1 stycznia 1928 roku następujący skład Komisji Dyscyplinarnej: przewodniczący — p. wiceprezydent dr. Wielński, członkowie — pp. wiceprezydent St. Rapalski i ławnik A. Furtal, zastępcy członków Komisji — p. S. Sztromajer, zastępca radcy prawnego. Przedstawiciele z ramienia związków wyznaczeni będą przez Prezydium Magistratu.

### Pozwolenia na broń

W celu uniknięcia natłoku i szybkiego załatwienia sprawy pożądanym byłoby, aby wszyscy posiadacze pozwoleń na noszenie broni już obecnie zgłaszali się do odpowiednich ekspozytur Komisariatu Rządu, w celu prolongaty na rok 1928, gdyż termin prolongaty wkrótce upływa. (u)

—o—

### Kronika policyjna.

#### Zamachy samobójcze

Przy ul. Wolborskiej 35 w klatce schodowej usiłowała pozbawić się życia wypijając większą dawkę esencji octowej nieznanego nazwiska kobieta lat około 20.

W ciężkim stanie odwiozło pogotowie desperatkę do szpitala św. Józefa.

Przy ul. Ks. Brzóska 65 usiłował otrucić się jodyną Oskar Hamerling lat 32. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

—o—

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYRZEN.

#### Z TOW. KULTURY KATOLICKIEJ.

Sekcja Studiów Katolickich urządza dnia 13 bm. o godz. 8.30 w sali Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej przy ul. Gdańskiej L. 111 posiedzenie naukowo-dyskusyjne. Referuje Ks. Prof. Dr. J. Bączek. Goście i sympatycy mile widziani.

#### ODCZYT w STOW. TECHNIKÓW.

„W piątek dnia 13 stycznia rb. o godz. 8. ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi. Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. Adw. Piotr Kon p. t. „Epidemia rozwodów”. Jakie przyczyny wpłynęły na rozluźnienie węzłów małżeńskich?

#### ZJAZD HARCERSKI.

W sobotę dnia 14 bm. rozpocznie się dwudniowy zjazd kierowników drużyn har-

## Plany i marzenia czy rzeczywistość?

# Domu robotnicze za nadliczbową pracę.

MĄDRY PROJEKT PRZEMYSŁOWCÓW, KTÓRY, CZEKA URZECZYWIŚNIENIA.

Mówią o wielkim projekcie przemysłowców łódzkich, którzy postanowili stworzyć „konkurencję” magistratowi w jego planach budowy domów robotniczych.

Jak się obecnie dowiaduje Bip., plan przemysłowców, zakrojony na wielką skalę, ma rzekomo widoki szybkiego zrealizowania i wywołałby mile zdziwienie w sferach robotniczych.

Przemysłowcy postanowili przystąpić do budowy domów robotniczych serjami z których każda kosztowałaby 4 miliony złotych. Na ten fundusz przemysłowcy przeznaczyli 1 milion zł., 1 milion ma dać rząd tytułem subsydjum, 1 milion ma wynieść pożyczka w Banku Gospodarstwa Krajowego, a czwarty milion mają dać robotnicy.

Przemysłowcy licząc, że robotnicy nie zbiją owego miliona, wobec czego postanowili połączyć przyjemne z pożytecznym i

opracowali plan, według którego na ów milion od robotników złożą się nadliczbowa praca robotników w fabrykach, po 2 godziny dziennie, przyczem nie otrzymywałby za platy za owe dwie godziny nadliczbowe, a pieniądze te stanowiłyby fundusz budowlany dla domów robotniczych.

Za każde w ten sposób zebrane cztery miliony wybudowano 200 domków, na placach już wyznaczonych na ten cel, przyczem komorne na mieszkanie robotnicze wynosiłoby 152 zł. rocznie.

Po wybudowaniu pierwszej serii domków i wyczerpaniu się swych 4 milionów, poczną zbierać przemysłowcy drugie cztery miliony itd. Podobno projekt ten uzyskał aprobatę rządu, a obecnie urzeczywistnienia jego uzależniono od stanowiska organizacji robotniczych. (bip)

# Grudzień - pod znakiem ognia.

W CIĄGU MIESIĄCA — 48 POZARÓW W ŁODZI.

Jak wynika z zestawień dokonanych przez zarząd Łódzkiej Straży Ochotniczej w miesiącu listopadzie ub. roku oddziały strażackie wyjeżdżały z koszar na skutek alarmu 48 razy, wzywane do dwóch pożarów dużych, 9 średnich, 32 małych i 5 pożarów sadzy. Co się tyczy przyczyn pożarów w tymże miesiącu listopadzie, to w 11 wypadkach spowodowała pożary wadliwa konstrukcja kanałów kominowych, 8 wypadkach nieostrożność, w 2 krótkie spięcie, 5 niedozór maszyn, w 2 wypadkach przyczyna pożaru była niewiadoma. Wskutek samozapalenia się pożar powstał w 15 wypadkach, zapalenia się sadzy było 5.

Natomiast w miesiącu grudniu liczba pożarów wzrosła niemal dwukrotnie, gdyż oddziały wzywane były do akcji ratowniczej 86 razy, przyczem w 5 wypadkach do pożarów dużych, w 5 również do średnich, w 17

do pożarów sadzy i do 56 pożarów małych. W 10 wypadkach przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja kominów, w 10 niedozór maszyn, w 23 wypadkach samozapalenie się, w 18 nieostrożność, w 17 zapalenie się sadzy, w 5 wypadkach przyczyna była niewiadoma i wreszcie 3 pożary wynikły wskutek wypadku.

Gwałtowny wzrost ilości pożarów małych w grudniu tłumaczy się tem, że z nastaniem mrozów rozpoczęło się intensywne opalanie mieszkań. Wadliwa konstrukcja pieców, zwłaszcza w domach starych, gdzie często ściany wpuszczane były bezpośrednio do kanałów kominowych nieostrożne obchodzenie się z ogniem przy paleniu w piecach itp. powodowały tak częste pożary w domach mieszkalnych. Bywały dni, że w ciągu jednego dnia wybuchalo 8 a nawet 10 pożarów. (p)

—o—

# Baczność nemrodzi!

REJESTRACJA OBWODÓW ŁOWIECKICH.

W myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckim Starostwo Łódzkie przystąpiło do rejestracji obwodów łowieckich. Właściciele własnych terenów łowieckich w obszarze co najmniej 100 ha ciąglej przestrzeni, mający zamiar uprawiać osobiście lub wydzierżawić polowanie już w sezonie od I—III rb. powinni złożyć podania w urzędach gminnych o zarejestrowanie terenów.

Właściciele mniejszych terenów tworzyć mogą obwody łowieckie wspólnie.

Polowanie na terenach niezarejestrowanych, jako obwody łowieckie, będzie z dniem I—III rb. karane grzywną do 200 zł. lub aresztem do 4 tygodni.

Tej samej karze ulegnie: 1) kto poluje bez uzyskania karty łowieckiej 2) kto poluje w cudzym obwodzie łowieckim bez zgody właścicieli 3) podbiera jaja, wybiera pisklęta lub niszczy gniazda ptaków za wyjątkiem jastrzębi, wron i srok.

Zeszlatoroczne karty łowieckie ważną są do 29 lutego rb. (u)

cerskich z terenu województwa łódzkiego. Poza sprawami bieżącymi jakie znajdują się na porządku obrad, wygłoszony zostanie re-

ferat n. t. „Karność jako czynnik wychowania obywatelskiego.

## KURS FOTOGRAFICZNY W POLSKIEJ Y. M. C. A.

Inicjatywa Polskiej YMCA utworzenia specjalnych kursów fotograficznych zainteresowała wielu amatorów fotografii. Kurs podzielony został na ogólny i wyższy, każdy trwać będzie po 10 tygodni.

W programie kursu ogólnego: 1. aparat fotograficzny i jego części, 2. obiektyw i zasady fizyki światła, 3. ekspozycja i rodzaje zdjęć, 4. ciemnia i fotochemia, 5. wywołanie i utrwalenie, 6. poprawa negatywu, 7. gatunki klisz filmów i papierów, 8. kopjowanie, 9. wykończenie i djapozytywy, 10. powiększenie. Zajęcia praktyczne: zdjęcia techniczne, wywołanie, kopjowanie, djapozytywy, powiększenia. W programie kursu wyższego: 1. fotografia naukowa, pejzażowa, artystyczna, pigment, ozobrom, buomlej, przetłok, guma i olej. Czesne zł. 5 i zł. 20 za kurs, dla uczniów zł. 16. Kurs ogólny zaczyna się w środę, dn. 18 stycznia. Jednocześnie nadal są przyjmowane zapisy na kursy języków obcych.

## ZYCIE MŁODZIEŻY.

### OPLATEK W HARCESTWIE.

Tradycyjnym zwyczajem dwie drużyny harcerskie: żeńska, im. Bałki Wołodyjowskiej składająca się z ucznie gimnazjum im. Szczanięckiej oraz męska im. pułk. Jana Kilińskiego, rekrutująca się z uczniów Gimn. Miejskiego im. Piłsudskiego, urządziły w dniu 6 stycznia rb. Oplatek, na który zaproszono rodziców, pp. profesorów obu gimnazjum i sympatyków harcerstwa.

Po raporcie nastąpił uroczysty akt Przyrzeczenia kilku harcerzy, a dyrektor gimnazjum, p. L. Starkiewicz udekorował krzyżami harcerskimi trzech druhów.

Hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę szkolną, zakończono ten akt, z kolei zaś nastąpiły liczne przemówienia, podziękowania drużyny męskiej panu Dyrektorowi Gimnazjum za troskliwą opiekę, ofiarując w dowód szacunku album, ilustrujący pracę drużyny. Po przełamaniu się oplatkiem i po szczerych życzeniach, jakie składała sobie młodzież, połączona wspólnie dążeniami do ideału harcerskiego, zajęła miejsca przy stole.

## ODCZYTY.

### ALEKSY FERRATI.

Wobec powodzenia jakim się cieszył pierwszy występ w Łodzi Aleksego Ferrati Zarząd Związku Handlowców i Bankowców przy ul. Piotrkowskiej 108, podaje do wiadomości Kolegom i Koleżankom, że w piątek dnia 13 stycznia b. r. o godz. 8:ej w Sali naszego Związku odbędzie się seans drugi, składający się z 3-ech części i trwający 3 godziny, z dziedziny autosugestji; hypnotyzmu. telepatji.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś czwartek na przedstawieniu dla Związków Robotniczych „Tajfun” Początek o godz. 7. m. 30.

Jutro, piątek, po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym „Kawiarenka” z K. Szubertem. Ceny niższe.

# Cennik wyrobów mięsnych

## USTALONY ZOSTAŁ NA PO SIEDZENIU MAGISTRATU

Onegdaj na posiedzeniu Magistratu uchwalone zostały nowe ceny maksymalne mięsa, wyrobów mięsnych, oraz chleba i mąki.

Ustalono ceny wieprzowiny zł. 2,60, słonina 3,60, szyrka surowa wędzona 3,60, smalec 4,40; wołowina normalna 2,66 i 2,18, koszerna 3,32 i 2,70, baranina normalna 2,77, koszerna 3,23, zaś w detalu wołowina

normalna 3 i 2,50; koszerna 4 i 3,23, baranina normalna 3,18, koszerna 3,87, cielęcina normalna 3,10; koszerna 3,24.

Mąka żytnia 65 proc. w hurcie 0,58, a pszenna 55 proc. 0,74, w detalu mąka żytnia 65 proc. — 0,63 zł. mąka pszenna 55 proc. — zł. 0,80, chleb żytni pyłkowy 65 proc. 0,58 zł., chleb razowy 0,45; bułki zł. 1,13. (bip)

## Zegnalcie ale nie dowidzenia!

### WYEMIGROWAŁO Z POLSKI 14.026 ŻYDÓW.

Zgodnie z obliczeniami Centralnego Żydowskiego Towarzystwa Emigracyjnego w roku 1927 wyemigrowało z Polski zagranicę 14 tysięcy 26 żydów.

Najwięcej Żydów wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a mianowicie 4259, do Argentyny — 3001 i do Kanady — 2193.

Następnie idą Brazylja — 911, Francja — 628, Belgja — 607, Australja — 519, Meksyk — 244, Kuba — 279, Urugwaj — 187, Afryka — 177, Rumunja — 128, Rosja Sowiecka — 124, inne kraje — 186, i Peru — 3 żydów.

Z powodu ciężkiego kryzysu ekonomicznego w Palestynie wyemigrowało z Polski do Palestyny wszystkiego tylko 580 żydów.

## Kurs harcerski dla nauczycieli

### ROZPOCZNIE SIĘ W DNIU 15 B. M.

Z inicjatywy miejscowych władz szkolnych zorganizowany został kurs harcerski dla nauczycieli szkół powszechnych. Celem kursu jest przygotowanie grupy nauczycieli do samodzielnego prowadzenia drużyn harcerskich w szkołach powszechnych. Praca rozłożona została na 15 wykładów, które odbywać się będą w każdą niedzielę,

począwszy od dnia 15 b. m.

Do grona prelegentów należą m. in. p. p.: wiz. Bugajski, sędzia Olbromski, nac. Najder i prof. Somorowski. Uroczyste otwarcie kursu nastąpi w nadchodzącą niedzielę dnia 15 bm. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że na kurs zgłosiło się już kilkadziesiąt osób z nauczycielstwa.

# Bal Stowarzyszenia Urzędników Państwowych

## LISTA HONOROWYCH GOSPODYN

W dniu 14 stycznia br. odbędzie się w salonach reprezentacyjnych Województwa bal urządzany przez Stow. Urzędników Państwowych pod protektoratem JWP. woj. Łódzkiego i JWP. Władysławowej Jaszczółtowej.

Obowiązki gospodyń honorowych objąć raczyły pp.:

Gen. Arctowa Jakóbową, Barcińska Marcelową, Barcińska Henrykową, Bełżyńska Stefanową, Biedermanową Alfredową, Bogucka Witoldową Borkowską Karolową, Bronikowska Józefową, Chawłowska Juljuszową, Czapeczyńska Tadeuszową, Czerlunczakiewiczowa Tadeuszową, Eisenbraunową Ottonową, Eisertową Karolową, Endową Edmondową, Fiedlerową Zygmuntową, Fichnową Bolesławową, płk. Frankową Oswaldową, Gajdzińska Stanisławową, Garlińska Władysławową, Geyerową Karolową, Grohmana Alfredową, Grohmanową Henrykową, Groszkowska Wiktorową, Heymanową Edwardową, baronowa Anna Heinzłowa, Hoffrichterowa Karolową, Horodyńska Włodzimierzowa, Holcgreberowa Janowa, Idźkowska Antoninowa, Izycka Stanisławowa Jasińska Bolesławowa, Jeżewska Władysławowa, Kaweczka Konstantowa, Keiserbrechtowa Wilhelmina, Keiserbrechtowa Ernestowa, Kindermanowa Henrykowa, Knichowiecka Broni-

sławowa, Kopeczyńska Stanisławowa, Kopeczyńska Walentowa, Kopeczyńska Józefowa, Kornowa Stefanowa, Kolińska Józefowa, Legisowa Adolfowa, Leopoldowa Stanisławowa, Lcwicka Stanisławowa, Lipińska Antoninowa, Łyszkowska Władysławowa, gen. Małachowska, Marzyńska Józefowa, Michałowska Antoninowa, A. Neidrowa Stanisławowa, Oberfeldowa Romanowa, gen. Olszyna Wilczyńska, hr. Ostrowska Janowa Krystjanowa, Pawłowska Stanisławowa, Peschlowa Rudolfa, Polakowska Włodzimierzowa, Poznańska Kazimierzowa, Poznańska Ignacowa, Przedpelska Stefanowa, Raczyńska Józefowa, Rosmanowa Kazimierzowa, Romanowska Adamowa, Rosiewiczowa Józefowa, Rucgrowska Henrykowa, Słomińska Adamowa, Słoniowska Longinowa, Smoleńska Wacławowa, Sobolewska-Woźnicka, Stypułkowska Janowa, pułk. Szafranowa Jarosławowa, Szmidtowa, Stefanowa; Tochtermanowa Adolfowa, Tomaszewska Antoninowa, Tomaszewska Kazimierzowa, Towarnicka Leonowa, Ulrichsowa Michałowa, Wagnerowa Edwardowa, Wagnerowa Zygmuntową, Wattenowa Ignacowa, Więckowska Karolowa, pułk. Więckowska Stanisławowa, Witkowska Bronisława, Wojewódzka Wacławowa, Wolczyńska Józefowa, Zaborowska Józefowa, Ziemięcka Bronisława, Zychlińska Stanisławowa.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś o godz. 9 wieczorem i raz jeszcze w niedzielę wieczorem ostatnie powtórzenie „Asekuracji wierności”.

Jutro tj. w piątek uroczystą premiera pięknego dramatu Stanisława Przybyszewskiego „Śnieg” w reżyserkim opracowaniu Mieczysława Szpakiewicza, w obsadzie pań: Ireny Horeckiej — Ewa, Karolina Lubińska — Bronka, Makryna — Wanda Jakubińska, Kazimierz — Mieczysław Szpakiewicz, Tadeusz — Franciszek Bródniwicz.

**„ACH” W „TEATRALNEJ”.**

Artystyczne „Ach” o to tytuł i hasło zabawy towarzyskiej, którą przygotowuje sympatyczny zespół teatru miejskiego na dzień 13 stycznia r.b. w lokalu restauracji „Teatralnej”. Stoliki można zamawiać bezpośrednio w restauracji „Teatralnej”.

**TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.**

Dziś w dalszym ciągu doskonała rewja p. t. „Tak się robi gwiazdy” pióra J. Nela, J. Starskiego, Ewreinowa, i W. Jastrzębca.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem

**HALAMY W ŁODZI.**

W sobotę i w niedzielę 14 i 15 b. m. teatr „Gong” urządza prawdziwą niespodziankę dla publiczności łódzkiej. Teatr wystawia dodatkowe dwa przedstawienia karnawałowe o godz. 12 w nocy. Oprócz artystów „Gongu” w przedstawieniu wezmą udział specjalnie zaproszone na gościnne występy niezrównane tancerki siostry Lola i Ziry Halama.

**CYRK STANIEWSKICH.**

Codziennie, do niedzieli włącznie, o godzinie 8,30 wiecz. daje cyrk wielkie przedstawienia o wybitnie szlagierowym programie, z pogromcą byków andaluzyjskich, toreadorem Arturo Manzano na czele. Jak było do przewidzenia, występy tego ostatniego, wzbudziły sensację wśród bywalców cyrku. Licznie zgromadzona publiczność zarówno podziwia doskonałą tresurę byków jak i przepięknych, czystej krwi koni „Caprioli”. — Poza tym bierze udział cały doborowy zespół woltżerów, akrobatów, zonglerów, kłownów i t. d.

Dyrekcji cyrku udało się zatrzymać w przejeździe z Rygi do Paryża, na kilka tylko gościnnych występów, obecnego króla żelaza G. Brajtbarta, którego światowej sławy występy wkrótce się rozpoczną.

**Nowe książki**

**ZASADY PROWADZENIA DOMU**

Michalina Ulinacka.

Aktorka zebrała na 250 stronicach i usystematyzowała szereg przepisów prowadzenia gospodarstwa domowego, wielką ilość wskazówek oszczędnościowych, kilkanaście tabelki wydajności mięsa, jarzyn i t.d., przykłady budżetów domowych i naukę ich prowadzenia.

Książka Ulinackiej powinna wchodzić w zakres obowiązkowej wiedzy każdej kobiety, przede wszystkim zaś należy dać ją do przestudjowania naszej młodzieży żeńskiej a napewno dzięki temu zmniejszy się ilość małżeństw rozbitych, kwasów domowych, kłótni rodzinnych. (Wydawnictwo M. Arcta.)

**PRAWO I SĄD.**

**Niepoprawny oszust - recydywista.**

**FRANIĄK PO RAZ TRZECI ZO STAŁ OSADZONY ZA KRATAMI**

Przed kilku dniami władze policyjne aresztowały znanego na terenie Łodzi oszusta, niejakiego Kazimierza Franiaka, który ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Mianowicie zajmował on w roku 1925 stanowisko sekwestratora w Izbie Skarbowej w Łodzi i tu dopuścił się kilku nadużyć, za które Sąd Okręgowy w Łodzi skazał go na rok więzienia. Po odcierpieniu tej kary nie wrócił Franiak do życia uczciwego, a przeciwnie starał się w jaknajlepszy sposób zdobywać pieniądze, niezbędne na hulanki i karty. Zgłosił się m. in. do p. Bryszewskiego i powołując się na wpływy swe w Izbie Skarbowej zaproponował mu wykupienie patentu. Bryszewski sam nie mając czasu na udanie się do Izby oczywiście pieniądze na wykup patentu wręczył Franiakowi. Po pewnym dopiero czasie Bryszewski przekonał się, że padł ofiarą oszustwa i złożył odpowiednie zameldowanie władzom policyjnym.

Za przestępstwo to Franiak stanął przed Sądem Pokoju w Łodzi i został skazany na 3 miesiące więzienia. Po odcierpieniu drugiej kary w sierpniu 27 r. zgłosił się do hurtowni win Edwarda Smolińskiego (Piotrkowska 51) prosząc go o jakiegokolwiek zajęcie. P. Smoliński przychylił się do prośby Franiaka i przyjął go do pracy w charakterze podróżującego. Franiak, który w ostatnich czasach silniej niż kiedykolwiek brnął w towarzystwo kobiet lekkiego prowadzenia się, nie gardząc przytem alkoholem, ni kartami, potrzebował oczywiście więcej gotówki i począł inkasować należność za dostarczone wina przez firmę Smolińskiego, do własnej kieszeni. P. Smoliński natychmiast po ujawnieniu nadużyć zawiadomił policję, która „ptaszka” zatrzymała, i osadziła w więzieniu śledczym przy ulicy Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

**PRZEZ RADJO.**

**PROGRAM NA CZWARTEK 12 b. m.**

11,40 Komunikaty i sygnał czasu. 12,05 Odczyt pt. „Przybłęda z Kanady” — wygl. prof. M. Radwański; 12,30 Transmisja z Filharmonii koncertu dla młodzieży szkolnej. Część I. 1. a) Ogiński — Noskowski: Polonezy, b) Noskowski: Krakowiak, c) Namyśłowski: „Kuba-Jurek”, d) Sonnefeld: Oberek fantastyczny — wykona orkiestra. 2. Polskie pieśni ludowe — odśpiewa p. Mieczysław Salecki. Część II. 3. a) Grieg: Taniec norweski, b) Jan Strauss: Wale „Nad pięknym, modrym Dunajem” — wykona orkiestra. 4. Sarasate: Tańce cygańskie — wykona z tow. orkiestry p. W. Niemczyk. 5. Polskie pieśni ludowe — odśpiewa p. M. Salecki. 6. a) Dworzak: Taniec słowiański G-moll, b) Brahms: Taniec węgierki D-dur — wykona orkiestra. 14.40 Komunikaty oraz nad program 16.25 Komunikat harserski. 16.40 „Kacik dla kobiet” — wygl. p. M. Ankiewiczowa. 17.05 Komunikaty PAT; 17.20 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki; 17.45 Audycja literacka. Transmisja z Wilna; 18.55 Komunikaty; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Lekcja języka angielskiego; 20.30 Muzyka lekka. Część I. 1. a) Mendelsohn: Marsz weselny, b) Waldteufel: „Marzenie o młodości”, wale c) Offenbach: Uwertura do op. „Orfeusz w piekle” — wykona orkiestra. Część II. 2. a) Kalman: Potpourri na tematy z operetki „Księżna Czardaszka”, b) Lewandowski: Mazur „Bondarczuk”, c) Sousa: Marsz „Pod gwiazdą z dżystym sztandarem” — wykona orkiestra. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Wiedeń 125,75**

Popyt na dewizy mniejszy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z małym udziałem banków prywatnych. Urzędowego kursu dolara w gotówce nie zanotowano z powodu braku popytu. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół.

**AKCJE**

Bank Handlowy 123,00; Bank Polski 163%; zachodni 34,50; Zw. sp. zar. 95,50; Spiess 155,00; Siła i Światło 95,00; Warszaw. towarzystwo fabr. cukru 80,00; Firlej 54,00; Wysoka 143,00; Węgiel 108,25; Nobel 44,00; Łódz. 43,00; Modrzejów 46,00; Ostrowieckie 85,00; Starachowice 67,00; Ursus 13,00; Spirytus 37 i pół.

Z pożyczek państwowych mocniejsze 5 proc. premjowa dolarowa i 10 proc. kolejowa. Listy zastawne niejednocilic.

**GIEŁDA ZBOZOWA**

Notowania z dnia 11 stycznia 1928 r. Żyto 38,90 — 39,00  
Pszenica 46,00 — 47,00  
Jęczmień przemiałowy 33,00 — 35,00  
Jęczmień browarowy 39,50 — 41,00  
Owies 32,50 — 34,50  
Mąka żytnia 70% 53,50  
Mąka żytnia 65% 57,00  
Mąka pszenna 65% 66,50 — 70,50  
Otręby żytnie 2,800 — 29,00  
Otręby pszenne 27,50 — 28,50

Usposobienie ogólne spokojne, brak

**ROZWOJ POLSKIEJ ŻEGLUGI POWIETRZNEJ.**

Samoloty, kursujące na liniach między Warszawą a Gdańskiem, Lwowem, Krakowem, Wiedniem i Łodzią, wykonały od początku istnienia polskiej linii lotniczej, tj. od dnia 1-go września 1922 r. do końca 1927 roku razem 11,740 lotów; przeleciały 3,347,402 km.; przewiozły 25,797 pasażerów, 16,618 kg. poczty i 557,550 kg. bagażu i przesyłek towarowych. Największy rozwój żeglugi powietrznej przypada na lata 1924, 1925 i 1927. W roku 1927 samoloty przewiozły 8,160 pasażerów, 13,183 kg. poczty i 271,800 kg. bagażu.

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

Notowania z dnia 11-go stycznia

**WALUTY**

Londyn 43,45  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 35,04 1/2  
Praga 26,41 1/2  
Szwajcaria 171,75  
Włochy 47,16

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

## OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

F. Opieczyński Piotrkowska 261  
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne  
Nawrot 38, Lewiński.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

M. Klim, Brzezińska 114  
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI:

Bańkowski Nawrot 69  
PRACOWNIE SZEWCZE:

Płosański, Wólczańska 151.  
ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Kopeczyński, Juliusza 23.  
LAKIERNIE:

J. Drynkowski, Sienkiewicza 56.  
RESTAURACJE:

Chmielewski, Zielona 35.

## PIEKARNIE:

Ewich, Konstancyńska 84  
Suwalski, Radwańska 35

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKI—JUBILERSKI:  
Jan Placek Brzezińska 10 telefon 50—17.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska, Przejazd 70  
Witt, Anny 22

Pogorzelski, Hrabiowska 3.  
Ruszkiewicz, Karola 18.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Mrzeczowski, Ogrodowa 9  
F. Wiśniewski, Radwańska 45

Pietrz, Wólczańska 109.  
SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska, Wólczańska 62  
FRYZJERZY:

M. Adamczyk, Skierniewicka 11.  
Staroński, Zamenhofs 11.

## SZLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.

Scmmer Gdańska 142 (oraz rep. samoch.)  
ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:

Lurzak, Zamenhofs 2

## KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Salwa Narutowicza 27.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Stefan Kawiński, Napółkowskiego 1

## SKLEP SPOŻYWCZY:

Załoga, Sporna 2

Majewski, Konstancyńska 22.

## MASARNIE:

Krygier, Konstancyńska 84

J. Wełnicki, Sienkiewicza 18

Marks, Gdańska 152

Batus, Zamenhofs 14

Lubelski, Skierniewicka 12

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmują i załatwiają na najkorzystniejszych warunkach.

### Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 2-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

W zgubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

## Drobne ogłoszenia

## Sprzedaż.

**A! A! A!** MEBLE Dywany  
Łódka metalowe o  
tomany, kozetki, tapczany, klubo-  
we fotele, krzesła wiedeńskie, w  
dużym wyborze Najtaniej i najle-  
piej kupić można za gotówkę i  
na raty na bardzo dogodnych wa-  
runkach Piotrkowska 116 I pię-  
tro front tel. 21-61 w Wł. Romi-  
szowskiego 6585—0

Just do sprzedania maszyna fir-  
my Bergiera Basarna Nr. 5  
m. 30 123—7

Plac do sprzedania na Poddębju  
Wład. Tuszyń-Skrzynecki  
136—7

Plac wym. 50x80 łokci na ul. Ja-  
niny do sprzedania wiad. u  
gospodarza Łąkowa Nr. 221 132

Plac do sprzedania lub wydzier-  
żawienia przy ul. Hrabiowskiej  
wiadomość ul. Rzgowska L. 45  
u gospodarza, tamże przyjmie się  
dwóch mężczyzn na mieszkanie  
do osobnego pokoju. 134—2

Plac do sprzedania na Poddębju  
Wład. Rzgowska 35 Wesółski  
130—2

Wyprzedam natychmiast maszynę  
świetlnie szyćcą białiną  
rękę łóżko materacem półki kreden-  
siki i t. p. Rzgowska 52 masarnia

Do sprzedania dobrze prosperu-  
jąca restauracja i cukiernia  
na prowincji wiad. Zgierska L. 87  
skład paszy, 158—6

Sklep dobry sprzedam wiad. Biu-  
ro Prób Kruca 24 162—1

Dom III piętra wygody tanio  
do sprzedam Biuro Prób Kruca  
24 164—1

## Posady i prace

Chłopcy do terminu potrzebni  
ślusarnia Łąkowa 22 124—2

Ślusarz potrzebny do roboty gie-  
to—budowlane Łąkowa nr. 22  
122—2

potrzebni praktykanci do zakła-  
du ślusarskiego Andrzeja 24  
150—1

## Na Wyplatę! Na Karnawal!

Wielki wybór crep de chine, georgette, jedwabna popelina, wełniany ryps wszystko w różnych kolorach. Pończochy jedwabne i bawełniane. Skarpety, swetry, kostiumy sweatrowe, Damska i męska bielizna. Torebki. Jedwabne malowane chusty. Perleki najtaniej i na najdogodniejszych warunkach poleca **LEON RUBASZKIN**  
KILIŃSKIEGO 44 TELEFON 36—48

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.  
Zgłaszać się do „Rozwoju”

Osoba uczciwa, pracowita pra-  
gnąca otrzymać posadę służ-  
cej, może się zgłaszać natych-  
miast Łódź, Chojny ul. Rzgowska  
128 w Zakładzie Felezerkim  
120—2

Zdolna krawcowa znająca się  
Zbórze na gospodarstwie przy-  
mie od zaraz posadę Oferty pro-  
szę kierować sub „Gospodyni”  
156—3

potrzebna pracownica i prasowaczka  
zgłaszać się do pralni 6-go  
Sierpnia 10 152—3

potrzebna dziewczyna do mle-  
czarni Al. Kościuszki Nr. 43

potrzebny od zaraz chłopiec do  
posług kantorowych ul. Zerom-  
skiego 49 m. 7. 154—1

## Lokale i mieszkania

Do wynajęcia duży sklep z poko-  
jem Pertersburska 15 vis a vis  
Kilińskiego 116—2

Frontowy pokój umeblowany z  
oddzielnym wejściem do odna-  
jęcia Żydzi wyłączeni. Pomorska  
Nr. 55 m. 3 od 3 do 7 wieczór c

## Zagubione dokumenty

Zaginęła książeczka Kasy Cho-  
rych wydana na im. Anieli Ko-  
zanieckiej 108—3

gubiono portfel z legitymacją  
na rogu Gdańskiej—Sierpnia  
we śróde Znalazcę proszę zwró-  
cić tylko legitymację za wynagro-  
dzeniem Radwańska 60 parter  
160—4

## Różne.

Odlewnia żelaza w Ozorkowie  
poszukuje spółnika wiadomość  
Piotrkowska 191 Jankowska  
148—2

## Doktor

**H. Wołkowyski**

Zachodnia № 57

(Cegielniana 10)

Choroby skórne i wenerycz-  
ne Leczenie lampą kwarcową  
Przyjmuje odgo. n. 4-8  
W niedzielę i święta od 11—1  
Dla pań od godz. 4—5 oddzielna  
poczekalnia Tel. 37—70

## Sprzedam

sumę hipoteczną

na pierwszy numer 9 ty-  
sięcy za 6 tysięcy złotych  
Oferty pod „Suma” do ad-  
„Rozwoju”. 3648

Biuro Handlowo pośrednicze

„Fortuna”

Łódź, Karola 18

Kupno — sprzedaż majątków  
ziemskich, domów, willi, fabryk,  
młynów, sklepów, lokali hote-  
lowych i t. p.  
Podania, przepisania na masz-  
nach, tłumaczenia z języków  
obcych



**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr.  
litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyrast 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem  
i w tekście podzielona na 5 łamów, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za  
bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już  
przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa  
Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30—21.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.